

PiS uderzy w kolejną branżę?

7 kwietnia 2023

Konrad Berkowicz, lider Nowej Nadziei w Małopolsce i poseł Konfederacji, pisze w swoich mediach społecznościowych o regulacji, która może pogrzebać branżę logopedów w Polsce.

„UWAGA: nadchodzi fatalna dla Logopedów i ich pacjentów regulacja. Będą musieli spełnić dziesiątki absurdałnych wymogów placówek medycznych (lokalowe i prawno-finansowe). Wielu z nich straci uprawnienia, a większość obecnie studiujących ich nie uzyska (prawo zadziała wstecz)” – pisze na swoim „Twitterze” Konrad Berkowicz.

„Logopedzi nie będą mogli prowadzić praktyki w ramach zwykłej działalności gospodarczej, ale jak »podmiot medyczny« (jak szpital czy przychodnia). Zatem: zmywalne powierzchnie podłóg, umywalki w gabinetach, procedury gospodarowania »odpadami medycznymi«, korzystanie wyłącznie z atestowanych »wyrobów medycznych« (obecne planszówki czy książeczki nimi nie są!), prowadzenie przerośniętej dokumentacji medycznej, dodatkowa obsługa prawna, księgowa i administracyjna” – wyjaśnia dalej wolnościowiec z Krakowa. „Efekt: mniejsza dostępność i wyższe ceny. A logopedów obecnie BRAKUJE!” – uważa poseł.

O sprawie pisze już portal „Rzeczypospolitej”: „Logopedzi protestują przeciwko regulacji. Uważają, że może ograniczyć dzieciom i młodzieży dostęp do terapii”. „Nie rozumiemy, dlaczego w ustawie, która reguluje zawody typowo medyczne, ma się znaleźć logopeda, który jest zawodem o odmiennym, interdyscyplinarnym charakterze. Tym bardziej że w placówkach medycznych w porównaniu z innymi instytucjami pracuje obecnie bardzo niewiele logopedów” – mówi Milena Stasiak, przewodnicząca Polskiego Związku Logopedów (PZL).

Portal podaje, że „na 100 zatrudnionych logopedów 12 pracuje w systemie ochrony zdrowia, 76 w systemie edukacji oraz 12

prowadzi prywatne gabinety jako działalność gospodarczą". Oznacza to, że nowe przepisy uderzą w ogromną część logopedów. „Mogą one [nowe zasady] sprawić, że część logopedów straci możliwość posługiwania się tytułem logopedy, nawet jeśli mają za sobą tysiące godzin szkoleń specjalistycznych czy tysiące godzin wypracowanych z klientami. Najważniejsze dla uzyskania tytułu zawodowego będzie bowiem to, czy osoba ta ukończyła studia na konkretnym kierunku. Objęcie zmianami specjalistów już pracujących w zawodzie nie powinno mieć miejsca” – komentuje Kinga Konopelko, radca prawny.

Tymczasem, jak zauważył poseł Berkowicz, logopedów w Polsce jest wciąż za mało. Rząd PiS w Warszawie uderzając w tę branżę, jeszcze bardziej ograniczy dostępność ekspertów.

Autorstwo: SG

Na podstawie: [Twitter.com](https://twitter.com), [Rp.pl](https://rp.pl)

Źródło: [NCzas.com](https://nczas.com)